

" Z POMORSKIEJ WSI "

=====

Przez parę dni naprawdę pachniało wiosną. A wiatr, trochę, słońca i pokrywa śnieżna zniknęła jak sen jakiś złoty, górne warstwy gleby zdążyły trochę przeschnąć - jesteśmy więc świadkami pierwszych wiosennych prac w polu. Niektóre Państwowe Gospodarstwa przystąpiły już do pogłównego zasilania ozimin nawozami sztucznymi.

Zima była długa, ale - z wyjątkiem paru dni - niebardzo mroźna. To też nie notuje się jakichś większych strat w zasiewach. Jedynie na górkach, z których wiatr szybciej zmiótł śnieg, a potem chwyciły mrozy, wypadło trochę rzepaku. Obecnie gromadzka służba rolna sprawdza stany rzepaków i tam, gdzie konieczne będą przesiewy, dostarczy się z 2-tysięcznej rezerwy nasiona jęczmienia.

A skoro już mowa o nasionach ... Według oceny Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa bydgoscy rolnicy wymienili już około 60% nasion. Jak wiadomo, nasiona dostarcza się albo przez Centralę Nasienną bezpośrednio do gospodarstw, albo poprzez Gminne Spółdzielnie, lub też rolnicy odbierają je sami z gospodarstw reprodukcyjnych.

Do dnia dzisiejszego Centrala Nasienna dostarczyła rolnikom około 200 ton nasion. Gminne Spółdzielnie już w dniu 1-szym marcu dysponowały całą ilością przewidzianych do wysiewu zbóż, a więc miały 12 tysięcy ton. W tej chwili w magazynach leży już tylko około 5 tysięcy ton. Natomiast gospodarstwa reprodukcyjne z przygotowanych 1.135 ton wymieniły z rolnikami około 40%. Można więc śmiało powiedzieć, że bydgoscy rolnicy nie będą mieli w tym roku żadnych kłopotów z zaopatrzeniem się w wysokowartościowe nasiona zbóż jarych.

Ponieważ jednak czas nagli, zachęcamy do przyspieszenia wymiany zbóż konsumpcyjnych na siewne. I jednocześnie przypominamy o konieczności zaprawiania wszystkich partii nasion.

A jak wymiana zbóż przebiega w terenie, przekonacie się państwo za chwilę.

/ T A Ś M A /

Już w sobotę rozpoczyna obrady V Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. 34 tysięcy członków bydgoskiej organizacji będzie reprezentować w Warszawie 72 delegatów, wybranych na powiatowych zjazdach sprawozdawczo-wyborczych. Z przebiegu tych zjazdów można wyciągnąć wniosek, że wszystkie ZSL-owskie ogniska i wszyscy członkowie żyli przygotowaniem do Kongresu. W oparciu o projekt kongresowej uchwały byliśmy świadkami ożywionej, konkretnej rzeczowej dyskusji, w której brało udział 291 delegatów oraz 118 gości. Na tych zebraniach padło 244 konkretnych wniosków, z czego 207 dotyczyło problemów społeczno-gospodarczych, 25 oświaty, kultury i zdrowia, a 12 wniosków zmierzało do usprawnienia pracy organizacyjnej. Po gruntownej analizie tych wniosków 50 przekazano władzom centralnym, 37 wojewódzkim, a pozostałe będzie można załatwić we wsi, w gromadzie i powiecie. Najwięcej postulatów dotyczyły zwiększenia produkcji poszukiwanych na rynku maszyn specjalistycznych, polepszenia zaopatrzenia w części zamienne oraz sprawniejszej obsługi remontowej. Poważną część wniosków dotyczy konieczności usprawnienia odbioru płodów rolnych oraz handlowej obsługi rolnictwa, inwestycji, budownictwa indywidualnego, a także dalszego rozwoju

oświaty rolniczej, życia kulturalno-oświatowej, jak również poprawy opieki zdrowotnej nad mieszkańcami wsi. Zresztą nie sposób analizować tu wszystkich wniosków i postulatów. O problemach, będących tematem prac przedkongresowych, będziemy mówili w naszej piątkowej audycji. Dziś chciałbym tylko dodać, że dla uczczenia V Kongresu 1.290 kół zrzeszających przeszło 21.000 członków podjęło zobowiązania wartości 23 milionów złotych. Na dzień 1-szy marca zrealizowano zobowiązania wartości 12 milionów złotych. Większość zobowiązań dotyczy budowy i remontu dróg lokalnych, a następnie budowy lub rozbudowy wiejskich szkół i domów kultury. Wiele kół podjęło zobowiązania, wiążące się z rozwojem produkcji rolnej, jak również w zakresie porządkowania obejść gospodarskich i upiększania wsi drogą zadrzewiania ulic, budowy chodników, oświetlenia czy wiejskich skwerów,

I tyle o przedkongresowych przygotowaniach na dziś. Poza piątkową audycję z cyklu: Mówi "Zielone Zagłębie", Redakcja Wiejska przygotowuje na niedzielę specjalny koncert poświęcony delegatom województwa bydgoskiego na V Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Gdybym był zarozumiały, mógłbym śmiało o sobie powiedzieć, że jestem jasnowidzem. Analizując sprzedaż nawozów sztucznych do końca lutego stwierdziłem, że gdzieś za dwa tygodnie zacznie się run na nawozy. Mam przed sobą komunikat Wojewódzkiej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Bydgoszczy na dzień 15 marca. Moje przewidywania sprawdziły się co do joty. No, ale ~~ka~~ jakie to jasnowidztwo, skoro rok rocznie sytuacja się powtarza: zawsze, dopiero przed samymi siewami, rolnicy dosłownie wyrywają sobie nawozy, gdyż w pozostałych miesiącach roku mało kto po nie przyjeżdża.

Oto pod koniec lutego w magazynach leżało jeszcze 100 tysięcy ton nawozów, gdy już w połowie marca zapasy zmalały do 70.500 ton. W lutym sprzedaż nawozów do analogicznego okresu roku ubiegłego wzrosła tylko o 6%, a już w pierwszej połowie marca podskoczyła do 10%. W tej chwili zamiast 82.000 ton na każdych tysiąc hektarów użytków rolnych, w magazynach leży już tylko 60 ton. ~~A~~ jeżeli mimo tego gwałtownego wzrostu sprzedaży nawozy są, to tylko dlatego, że dostawy łącznie z zapasami były wyższe o 16%, gdy sprzedaż wzrosła - jak już wspominałem - o 10%. Jeżeli w połowie marca zapasy były wyższe aż o 52%, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, to tylko dlatego, że w ubiegłym roku wiosna zawitała do nas wyjątkowo wcześnie,

gdy obecnie - w stosunku do kalendarza - wyraźnie się opóźnia.
Niech więc nikogo nie wprowadzają w błąd zapasy nawozów. Trochę
słońca i nawozy znikną, czyli powtórzy się sytuacja notowana
w handlu nawozami od wielu lat. A niewesoła to sytuacja. Czas
najwyższy, byśmy nauczy^{li}_y się handlować nawozami przez cały rok.